

TOMASZ PRZECIECHOWSKI

ur. 1951; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, Lublin, PRL, Komitet Obywatelski „Solidarność” Województwa Lubelskiego, wybory czerwcowe, kampania wyborcza, PZPR, władza komunistyczna, NSZZ „Solidarność”

To był sukces

O ile nie mogę powiedzieć co myślała wówczas w cudzysłowie „władza”, to wiem na pewno co myślała „Solidarność”. „Solidarność” nie miała wątpliwości, że wprowadzi dużą liczbę kandydatów. To nie było tak, że Komitety Obywatelskie uważały, że nie mają szans. Wręcz przeciwnie. Kampania wyborcza w całej Polsce była prowadzona niezwykle intensywnie i była prowadzona, można powiedzieć, trochę w stylu amerykańskim. Nigdy do tej pory aż tak intensywnie nie promowano kandydatów do parlamentu w jakichkolwiek wyborach w Polsce. Natomiast działania władzy były niezwykle ograniczone. W gruncie rzeczy oni w ostatnim tygodniu przed wyborami nasilili intensywność kampanii, prawdopodobnie po przeprowadzeniu badań, że ich kandydaci nie mają większych szans. I się tutaj zdziwili. Zresztą, jeżeli na sto sześćdziesiąt jeden miejsc, które były do obsadzenia w parlamencie przez nas, weszło stu sześćdziesięciu kandydatów Komitetów Obywatelskich, to o czymś świadczy. To był po prostu plebiscyt. Polacy wówczas wypowiedzieli się czego chcą, jaki ma być system w Polsce. To niezwykle ważne wydarzenie. Mimo tego, że wybory nie były w pełni demokratyczne. Na tyle na ile były demokratyczne, to były w 100% demokratyczne. Osiągnęliśmy to co chcieliśmy osiągnąć od lat. Społeczeństwo wypowiedziało się jakiej Polski chce. To było niezwykle istotne. Niezależnie od tego, że to była umowa Okrągłego Stołu, to jednak w skali globalnej Polacy powiedzieli komunistom „dziękujemy”. Uważam, że wybory roku 1989 to wydarzenie przynajmniej tak ważne, jak uzyskanie niepodległości w 1918 roku. Drogą głosowania, jakby referendum, wypowiada się naród jakiego ustroju chce, w jakim kierunku chce zmierzać. To niespotykane na skalę światową wydarzenie.

Mieliśmy do zagospodarowania pewną przestrzeń i robiliśmy wszystko, żeby ją zagospodarować maksymalnie, żeby ją zagospodarować w 100%. I to osiągnęliśmy.

My byliśmy wykonawcami tego co zostało postanowione i trudno było nad tym się zastanawiać, nad tym dyskutować. To potem, po tych wyborach, po przejęciu władzy zaczęły się głosy, że to była umowa niedemokratyczna, różne tego rodzaju komentarze i zarzuty, zresztą stawiane przez ludzi, którzy się w ogóle nie przyczynili do uzyskania niepodległości przez Polskę. Ale zostawmy to. Ja się nad tym w ogóle nie zastanawiałem. Ja nie miałem czasu na myślenie, na rozpamiętywanie. Co, miałem się i płakać, że takie są ustalenia? Ja miałem zagospodarować to co mi dano do zagospodarowania, żeby pokazać, że potrafię to zagospodarować. To było niezwykle ważne, że my w ramach tych 35% jesteśmy w stanie wziąć wszystko. To się powiodło. I to jest sukces.

Data i miejsce nagrania	2014-01-08, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"